Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 245 — Katowice, piątek 23-go października 1931 r. — Rok 30

Bezrobocie a mury celne.

Są optymiści, którzy dowodzą, że kryzys gospodarczy osiągnął już kulminacyjny punkt napięcia i że te zawieruchy, jakie świat dziś przechodzi, są ostateczną bitwą, jaką życie gospodarcze toczy z przygniatającą je od kilku lat depresją. Nie przesądzając słuszności tych zapatrywań zgodzić się trzeba, że niebywałe stąd natężenie kryzysu z jednej strony, a z drugiej — zmobilizowanie przez zagrożone kraje wszelkich środków celem przeciwdziałania jego skutkom, które, nieopanowane mogą się wręcz przetworzyć w katastrofę, ma w pełni charakter walki decydującej. Koncentruje się ona przedewszystkiem na dwóch odcinkach, które w szczególnie silnym stopniu dotknięte zostały kryzysem. Jednym z nich jest obrona zachwianych walut, drugim walka z bezrobociem.

Ten układ stosunków znajduje swój wyraz również w dziedzinie światowej polityki handlowej. Zaostrzony w ostatnich czasach protekcjonistyczny kurs tej polityki jest wynikiem nietylko chęci oddziałania na korzystne kształtowanie się bilansów handlowych i wzmocnienia w ten sposób zagrożonych podstaw walutowych, wywołany on jest również naciskiem ze strony bezrobocia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na drodze ograniczenia przywozu z zagranicy powstaje dla wytwórczości krajowej możność zwiększenia zbytu na rynku wewnętrznym i w konsekwencji zwiększenia stanu zatrudnienia.

Ciekawą ilustracją pod tym względem są stosunki angielskie. Zwolennicy wprowadzenia ochrony celnej dla Anglji dowodzą, że międzv rozmiarami przywozu, a wzrostem bezrobocia istnieje ścisły związek. Wprowadzenie ograniczeń przywozu wpłynie, ich zdaniem, na zmniejszenie bezrobocia. Również jest charakterystyczne, iż ta sama Anglja, która do niedawna poddawała ostrej krytyce propagowane w innych krajach hasła popierania wytwórczości krajowej, określając je jako szkodliwe przejawy „nacjonalizmu gospodarczego", dziś wchodzi sama na tę drogę. Nie ulega wątpliwości, że ta ewolucja poglądów dokonała się w dużej mierze pod naciskiem ze strony bezrobocia, które w ten sposób staje się jednym z gwoździ do trumny angielskiego liberalizmu gospodarczego.

Również i w innych krajach bezrobocie staje się nowym, potężnym czynnikiem, który, łącznie z momentami natury walutowej, forsuje powstawanie coraz to wyższych murów celnych. Polska dotychczas nie zrobiła wiele, aby straty jakie nasz wywóz z tego powodu ponosi, zrównoważyć przez zajęcie zdecydowanej postawy w stosunku do przywozu z zagranicy. Staje się to obecnie konieczne i to zarówno ze względu na nasz bilans handlowy, jak i ze względu na to, że każda tona zmniejszonego przywozu wyrazić się musi w zmniejszeniu stanu zatrudnienia i wzroście bezrobocia.

Oczywiście podobny międzynarodowy wyścig w zakresie podwyższania ceł nie może stworzyć wyjścia z trudności gospodarczych. Barjery celne, dobre w danej chwili, przestają być dobremi w następnym momencie. Dlatego też podwyższanie ceł może być aktem koniecznym, ale nie może być nazwane programem, mającym wyprowadzić świat z kryzysu. Im prędzej ta prawda stanie się powszechną własnością, tem szybciej zbliżymy się do właściwej drogi, a mianowicie — porozumienia gospodarczego.

L. K.

Japonja całą winę za wypadki mandżurskie składa na Chiny.

Genewa. Delegacja japońska przy Lidze Narodów rozdała prasie memorandum na temat konfliktu chińsko-japońskiego. Memorandum delegacji japońskiej przypomina przyczyny obecnego konfliktu. Na wstępie memorandum zaznacza, że wszystkie nieporozumienia wynikły z wrogiego stosunku rządu chińskiego do władz japońskich w sprawie kolei południowo-mandżurskiej, będącej terenem koncesvj japońskich. Japończycy zainwestowali w Mandżurji przeszło 5 miljardów franków szwajcarskich. Dalej memorandum przypomina, że ze strony chińskiej koncesje japońskie w Mandżurji były systematycznie od dawna gwałcone. Memorandum przytacza szereg faktów na poparcie powyższych twierdzeń. Ten stan rzeczy z biegiem czasu wywołał napięcie, które doprowadziło zkolei do okupacji Mandżurji w dniu 18 września br. Memorandum podkreśla, że rząd chiński przeszkadzał wszelkiemi możliwemi sposobami w pracy obywatelom japońskim. Dalej memorandum podkreśla, że władze chińskie stosują szykanowanie wobec Koreańczyków w dziedzinie szkolnictwa i w dziedzinie handlu i przemysłu. Władze administracyjne wydalają Koreańczyków z najbłahszych powodów. Wkońcu memorjał japoński zawiera w zakończeniu ustęp p. t. „Czego chce Japonja". W tem miejscu memorandum domaga się przywrócenia atmosfery spokoju i względnego bezpieczeństwa tak, by życie produktywne Japończyków mogło rozwijać się w warunkach normalnych. W tym celu Japonja domaga się, by Chiny dały przyrzeczenie, że zaprzestaną akcji nielegalnej i wrogiej, stosowanej przez władze wojskowe i cywilne wobec obywateli japońskich w Mandżurji, dalej by władze chińskie zapewniły obywatelom tamtejszym możność pracy w warunkach bezpieczeństwa bez obawy przeszkód ze strony władz chińskich. Japonja nie ma zamiarów zaborczych Mandżurji, pragnie ona tylko, by prowincja ta żyła w warunkach, które pozwolą na jej rozwój. (PAT.)

Ameryka gotuje się do wspaniałego powitania Lavala.

Paryż. Centralnym punktem zainteresowania prasy francuskiej jest pokład „Ile de France", skąd ustawicznie napływają doniesienia w sprawie programu konferencji premjera Lavala z prezydentem Hooverem. „Ile de France" zawinie do portu nowojorskiego w nocy ze środy na czwartek. Premjer Laval wraz ze świtą wyląduje około godz. 7-ej rano. Oficjalne powitanie premjera francuskiego, według doniesień amerykańskich, prześcignie pod względem wspaniałości wszelkie owacje, jakie komukolwiek dotychczas zgotowano w Ameryce.

Według doniesień z „Ile de France", premjer Laval skłonny ma być do pewnych ustępstw w sprawie rozbrojenia, jednak tylko w wypadku, jeżeli Ameryka zdecyduje się na podpisanie paktu konsultatywnego.

Zdaniem „Petit Parisien" wzmocnienie paktu Kelloga zyskuje w Ameryce coraz więcej zwolenników.

W amerykańskim sekretarjacie stanu rozważana jest możliwość ograniczenia neutralności Ameryki na wypadek wojny z tem jednakże, że Ameryka przystąpi do blokady napastnika dopiero wówczas, gdy niekrępowana przez inne państwa sama dane państwo uzna za napastnika.

Prezydent Hoover pracuje nieustannie nad ustaleniem programu konferencji i propozycjami, jakie przedstawi Lavalowi. Z tego też względu nie będzie mógł wziąć udziału w pogrzebie Edisona.

Francja nic nie chce słyszeć o redukcji długów wojennych.

Nowy Jork. Agencja Reutera podaje: W czasie rozmowy prowadzonej drogą radjotelefoniczną francuski premjer Laval miał powiedzieć, że ma nadzieję, iż w dowód życzliwości dla Francji nie wysunie się żadnej propozycji w sprawie redukcji długów wojennych o 50%. Francja nie przewiduje wogóle, aby jakikolwiek projekt redukcji długów wojennych nie odznaczał utraty dochodów, jakich Francja potrzebuje na odbudowę zniszczonych terenów. — (PAT).

Prace nad projektem rezolucji w sprawie zatargu mandżurskiego.

Genewa. W ciągu popołudnia aż do późnego wieczora trwały bez przerwy narady u przewodniczącego Rady Ligi ministra Brianda. Powołano przedewszystkiem komitet redakcyjny celem opracowania projektu rezolucji dla Rady w sprawie zatargu mandżurskiego. Nad przygotowaniem tekstu rezolucji naradzał się następnie komitet 5-ciu, poczem minister Briand konferował kolejno z niektórymi innymi członkami Rady m. in. z ministrem Sokalem. Jak słychać, rezolucja opracowana przez komitet zawierać ma ponowne zalecenie dla Japonji wycofania wojsk a dla Chin przywrócenie ładu i bezpieczeństwa w Mandżurji. Poza tem rezolucja poleca przewodniczącemu Rady baczenie nad rozwojem wypadków i zwołanie sesji w razie gdy uzna to za potrzebne.

Jak słychać, przedstawiciel Japonji otrzymał popołudniu telegram, w którym zapowiedziane są obszerne instrukcje rządu japońskiego. Nadejść one mogą w ciągu nocy. O ile tej nocy nadejda instrukcje od rządu japońskiego, możliwe jest zwołanie na jutro poufnego posiedzenia Rady dla przygotowania rezolucji w sprawie zatargu. W tym wypadku pojutrze będzie mogło być zwołane publiczne posiedzenie Rady.

Chiny dążą do zjednoczenia się.

Szanghaj. Na ulicach miasta zebrało się w środę rano około 20.000 osób, które wraz z orkiestrami i niesionemi przez poszczególne grupy sztandarami oczekiwań na przybycie delegatów z Kantonu. Delegaci w liczbie 150 przybywają do Nankinu, aby omówić z przedstawicielami rządu nankińskiego sprawę zjednoczenia Chin.

Laval w drodze do Ameryki.



Premjerowi francuskiemu w podróży do Waszyngtonu towarzyszy jego córka, którą obok ojca swego widzimy na pokładzie okrętu.

TELEGRAMY.

Prace w komisjach sejmowych.

Warszawa. W środę odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej Pos. Krasicki referował wniosek kl. chłopskiego w sprawie 50% zniżki kolejowej dla obywateli gmin wiejskich, udających się i powracających ze szpitali i posiadających zaświadczenia ubóstwa. Przedstawiciel rządu złożył oświadczenie, że odpowiednie zarządzenie o przyznaniu ulg kolejowych w tym względzie dla ludności gmin wiejskich z uwzględnieniem wniosku posła Krasickiego co do rozszerzenia go także na obywateli miejskich, zostanie wydane. — Poseł Dobrzański zreferował projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności Skarbu za przesyłki pocztowe i telegraficzne i rozmowy telefoniczne w obrębie miasta. Projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Pozatem wczoraj obradowała sejmowa komisja skarbowa i prawnicza. Porządek dzienny obejmuje nowelizację ustawy o ochronie lokatorów, nowelizację przepisów postepowania karnego oraz projekt ustawy o wydawanie hipotecznego zezwolenia na parcelację gruntów. (PAT).

Żydowska czytelnia okazała się jaskinią komunistyczną.

Warszawa. Jak donoszą pisma, w ciągu ubiegłych 2 dni policja polityczna dokonała szeregu rewizyj, m. in. w czytelni żydowskiej na Pradze oraz w Zw. pracowników odzieżowych, gdzie odbywało się nielegalne zebranie pracowników dentystycznych. W czasie rewizyj tych znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej, odezw itp. Aresztowano 30 osób. (PAT).

Na znak żałoby po Edisonie w Wilnie zgasną żarówki.

Wilno. Z racji pogrzebu wielkiego wynalazcy Edisona, miasto w dniu dzisiejszym uczci zmarłego dwuminutowem zgaszeniem światła na wszystkich ulicach w godzinach wieczorowych. Pat.

Śnieżyca w Wielkopolsce.

Kępno. W środę po południu nad okolicą Kępna przeszła silna wichura, połączona ze znacznem obniżeniem się temperatury i opadami śnieżnemi, których warstwa dochodziła do 10 centymetrów grubości. (PAT).

Funt zwolna dźwiga się z upadku.

Londyn. Na wczorajszej giełdzie funt szterling wykazywał mocną tendencję. Dolar po 3.92, franki 99½. Zwyżkowały brytyjskie obligacje państwowe oraz 5 proc. pożyczka wojenna, której kurs notowano wczoraj 98⅝. (PAT).

Europeizacja polskich kolei.

W pociągu będziemy mogli nadawać telegramy.

Warszawa. Ministerstwo komunikacji wespół z ministerstwem poczt i telegrafów opracowuje obecnie przepisy o nadawaniu telegramów prywatnych przez podróżnych w pociągach. Telegramy takie będą nadawane w pociągu za pośrednictwem konduktorów, którzy z kolei telegramy przekazywać będą kolejowym urzędom telegraficznym na najbliższej stacji, na której pociąg się zatrzymuje. Opłaty za tego rodzaju telegramy będą nieco wyższe, niż za telegramy normalne. Podróżni będą mogli nadawać telegramy nietylko do wszystkich miejscowości w Polsce, ale i zagranicą. (PAT).

Lokomotywa zmiażdżyła czaszkę woźnicy.

Drożnik rzuca się pod koła pociągu i ponosi śmierć.

Sosnowiec. Wczoraj o godz. 7 rano pociąg osobowy warszawski, idący do Katowic wskutek niezamknięcia zapory na przejeździe ząbkowickim najechał na furmankę jednokonną, kierowaną przez 68-letniego Jana Popiernego. Lokomotywa pociągu zmiażdżyła Popiernemu głowę, tak że poniósł on śmierć na miejscu. Furmanka uległa strzaskaniu, koń ocalał.

W kilkanaście minut potem drożnik Jacenty Cieślik, który zawinił wypadek, pod wpływem depresji psychicznej, rzucił się pod idący z Katowic do Zawiercia pociąg osobowy, ponosząc również śmierć. Zwłoki obu ofiar przewieziono do kostnicy. Wskutek wypadku przerwa w ruchu trwała kilka minut. (PAT.)

Kto zwycięży w wyborach angielskich.

Pytanie, które stawia sobie cała Anglja.

Londyn. W miarę postępu kampanji wyborczej i zbliżania się dnia wyborów szanse poszczególnych stronnictw zaczynają się wyraźnie zarysowywać. W kołach politycznych istnieje przekonanie, że **rząd uzyska poważną większość.** W zainteresowanych kołach polit. i gospodarcz. zastanawiają się, czy konserwatyści uzyskają absolutną większość i co w takim razie nastąpi. Eksperci wyborczy dokonywujący obliczeń dla maklerów giełdowych, przyjmujących zakłady co do wyniku wyborów ustalili we środę następujące prawdopodobne rezultaty: Konserwatyści 336 mandatów, grupa Simona 29, liberałowie grupa Samuela 28, laburzyści grupa Mac Donalda 10, niezależni prorządowi 1 — razem 404 zwolenników jedności rządowej. Labour Party 202, niezależni Irlandczycy 2, niezależni prohibicjoniści zbliżeni do Labour Party 1, Mosley 1, grupa Lloyd George w ścisłem tego słowa znaczeniu zaliczona do opozycji 5, — razem 211. Większość rządowa wynosiłaby 193 posłów.

25 lat w służbie arcypasterskiej.

Wilno. Powstał tu komitet uczczenia 25-lecia wyświęcenia na biskupa J. E. ks. dr. Władysława Bandurskiego. Na wezwanie komisji organizacyjnej zebrali się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa. Obradom przewodniczył wicewojewoda Jankowski. Zebrani uchwalili zwrócić się do p. prezydenta R. P. i p. marszałka Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad uroczystością 25-lecia. Następnie uchwalono zaprosić do komitetu honorowego szereg wybitniejszych osobistości Rzeczypospolitej, oraz wysunięto szereg projektów, jak np. wydania odezwy do całego narodu, publikacyj i broszur, albumów z fotografjami, pamiątek ze zbiorów ks. biskupa Bandurskiego Kolejarze wileńscy, szczególną otaczający ks. biskupa Bandurskiego, projektują urządzenie w 236 środowiskach specjalnych obchodów kolejowych. Wybrano komitet wykonawczy, który ukonstytuuje się w dniach najbliższych i przystąpi do opracowania programu uroczystości. (PAT).

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Bukareszt. Od poniedziałku bawi w Bukareszcie Marszałek Piłsudski, który przybył tu po przeziębieniu, przebytem w Carmensilva. W stanie zdrowia Marszałka nastąpiła poprawa. Dzień wtorkowy Marszałek spędził poza łóżkiem. (PAT).

Telegram kondolencyjny Ojca Św. do rodziny Edisona.

Citta del Vaticano. Na wiadomość o zgonie Tomasza Edisona, Ojciec św., który w ostatnich czasach stale informował się o stanie zdrowia wielkiego wynalazcy polecił nuncjuszowi apostolskiemu w Waszyngtonie złożyć choremu życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, wysłał za pośrednictwem sekretarjatu stanu telegram kondolencyjny na ręce rodziny zmarłego.

Miejsce tragicznej katastrofy.



kopalnianej w Mont Cenis pod Herne. Zginęło w niej 9 górników, 24 zaś zostało lżej lub ciężej rannych. W tej samej kopalni przed 10 laty eksplozja gazów pochłonęła 83 ofiary w ludziach

Pełna walizka blankietów paszportowych i książeczek wojskowych.

Gdańsk. W jednym z tutejszych hoteli przed kilkoma dniami zjawił się pewien osobnik i pozostawił na przechowanie niewielką walizkę ręczną. Ponieważ nikt nie zgłosił się po walizkę, zainteresowała się tem policja kryminalna. Okazało się, że w walizce znajduje się znaczna ilość polskich blankietów paszportowych i książeczek wojskowych, mogących być użytemi w celu fałszerstwa. Policja gdańska zajęła się wyświetleniem tej sprawy i weszła już w kontakt z władzami polskiemi. (PAT).

Protest gdańskich Polaków.

Gdańsk. Podczas zebrań protestacyjnych, odbytych w wioskach polskich ub. niedzieli w związku z wydaleniem z terenu w. miasta nauczyciela polskiego Reglińskiego, uchwalono rezolucję treści następującej: My Polacy gdańszczanie, obywatele w. miasta, parafji Wielkie Trąbki, zebrani na wiecach protestacyjnych w Trąbkach, Bełganowie i Postołowie w niedzielę, 11. października r. 1931 wnosimy protest przeciwko szykanowaniu i wydalaniu obywateli Polaków z terytorjum w. miasta Gdańska. Domagamy się, żeby władze gdańskie respektowały przepisy międzynarodowe a specjalnie wykonywały zobowiązania konwencji polsko - gdańskiej i zobowiązania traktatu wersalskiego, w szczególności art. 104. (PAT).

Śnieżna zawieja.

Opowiadanie
z życia amerykańskich kolonistów.

2) Ciąg dalszy.)

Brodząc w śniegu, poszedł Cooper otworzyć wrota, za któremi stały niezgrabnie zrobione sanie, zaprzężone w jednego konia. Wpuścił go Cooper na podwórze i pomógłszy podróżnemu wysiąść z sanek, wprowadził gościa do izby podczas gdy Henry i James zajęli się umieszczeniem w szopie sanek i konia.

Gdy jasne światło oblało postać podróżnego, można było rozeznać rysy niemłodego już, około 40 lat mieć mogącego człowieka silnej budowy i słusznego wzrostu. Ogorzałą, rozumną twarz jego otaczała czerwonawo-blond broda, a czarne jak smoła oczy iskrzyły się z pod krzaczastych brwi. Po zrzuceniu futra ukazało się ubranie napół trapera, napół fermerom zwykłe.

Przybycie podróżnego wśród najtęższej zimy i szalejącej zamieci śnieżnej, było dla mieszkańców fermy tak niezwykłem zdarzeniem, że nikt nie pomyślał o udaniu się na spoczynek.

Przyrządzono szybko gorące jedzenie czarnej kawy i flaszkę wódki. Jadł i pił, jak mieszkaniec zachodu, to jest cztery razy tyle, co przebywający na wschodzie. Gdy się nasycił i orzeźwił kawą a więcej jeszcze wódką, na twarzy jego ukazało się błogie zadowolenie.

— Rzeczywiście że było to prawdziwe dla mnie szczęście napotkać tę błogosławioną fermę — rzekł spokojnie. — Gdyby nie to, mógłbym był zginąć w tej przeklętej zamieci, gdyż kilka razy zaledwo mogłem się wydostać ze śniegowych wałów na lodzie. No, trzeba mieć nadzieję, że powietrze się zmieni i jutro znów będzie jasno i pogodnie; a byłoby to dobrze gdyż spieszno mi bardzo dostać się do Indepedence.

— Do licha — rzekł Cooper — musi to być ważny powód, który was zmusza puszczać się w drogę podczas takiej zamieci. Jedziecie z północy?

— Tak jest, ciągle po zamarzniętej rzece. Podczas pięknej pogody jest to przyjemna bardzo jazda, lecz gdy taka zamieć, jak dzisiejsza się zdarzy, to przyjemność łatwo można śmiercią przypłacić.

— To pewno — jabym się nie odważył na podobne ryzykowne przedsięwzięcie.

— Wiele ten robi, co musi. Najgorszem było to, że tam w górze rzeki okolica jest mało zaludniona, musiałem konia karmić chlebem z kukurydzy, gdyż inaczej padłby mi z głodu. Spodziewam się, że droga stąd do Independence będzie wygodniejszą.

— Jedziecie więc z daleka?

— Z Fort Lookont.

— To będzie przeszło 300 mil stąd (angielskich). Ładna podróż, niema co mówić, wśród takiej ostrej zimy. Nic wam się złego nie zdarzyło w ciągu drogi?

— Myślicie pewno o Czerwonych Skórach?

— Tak.

— Ani jednego nie widziałem, z ochotą posłałbym kule za nim. Zabiłem tylko z jaki tuzin wilków, gdy mię całe ich stado opadło i koń mi się zestrachał. Najgorszą jednak drogę miałem dziś od południa, gdy się zaczęła ta zamieć; dlatego też jestem bardzo kontent, znalazłszy gościnne przyjęcie i dach nad sobą. Jak wasze nazwisko, panie?

— Nazywam się Thomas Cooper.

— Dawno już w tej okolicy?

— Od pięciu lat; przedtem mieszkałem w stanie Illinois, skąd febra mię wypedziła Ale zawsze lepiej, gdy się wie, z kim się mówi. Jakież jest wasze nazwisko, panie?

— Macie słuszność. Jestem Rubin Fergus i należę do spółki, handlującej futrami, która polowała w Czarnych Górach i w okolicy rzeki Yellowstone. W jesieni pociągnęliśmy dalej na wschód, aby przeprawić się przez Missisipi i dostać się do jezior kanadyjskich. Podczas drogi zachorowałem Z trudnością zaniesiono mię do Fort Lookont, tam wyżej nad Missouri, gdzie cztery miesiące przeleżałem. Zaraz po wyzdrowieniu puściłem się w podróż, gdyż trzeba mi jak najśpieszniej dostać się do Independence, skąd pojadę dalej na wschód, jak tylko lody spłyną i statki parowe zaczną jeździć. Zbudowałem zatem sanie, zapakowałem w nie moje rzeczy, zaprzęgłem starego lecz wybornego konia i puściłem się po lodzie rzeki. Odradzali mi to oficerowie w forteczce lecz nie zważałem na to, gdyż w mojem życiu niebezpieczniejszych rzeczy dokonywałem.

— Z całego serca życzę, aby wam sie to powiodło, ale czas nam iść spać. Chodź, panie Fergus, zaprowadzę cię do twego pokoju.

Cooper, wziąwszy światło, towarzyszył gościowi do jego sypialni.

Domownicy również ułożyli się do snu i po kwadransie cisza zaległa odludną fermę, tylko na dworze srożyła się zawierucha, roznosząca tumany drobniutkiego śniegu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek **23** października

Św. Jana Kantego, wyznawcy.
Św. Ignacego, patrjarchy.
Św. Teodora, kapł.
Św. Jana Kapistrana biskupa.

Kalendarz słowiański: Włastymir.

Jutro sobota, 24 października: Św. Rafała, archanioła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,18;	o godz. 16,38.
Księżyca	o godz. 15,40;	o godz. 2,47.

*

Z historji śląskiej.

23 października. 1887. Intronizacja **J. E. bisk. Jerzego Koppa** we Wrocławiu. **1892.** Zgon ks. Matysiaka, proboszcza w **Kochłowicach.** — **1892.** Ks. Emanuel Buchwald, duchowny domowy u hrabiego Ballestrema, obejmuje probostwo **w Rudzie.** — **1922.** Generał Józef Haller, zwiedza kościół i Kalwarję w **Piekarach.**

*

W roku: 1227. Jak okazuje się z przywileju Henryka I. księcia wrocławskiego, to na Śląsku już były kopalnie złota i srebra. — **1227.** Z Lubiąża, niemieccy Cystersi, usadowili się **w Jaworowicach** 1227. Mikołaj, kanclerz Henryka Brodatego, zakłada w **Henrykowie opactwo Cystersów.** — **1228.** Wieś **Brożec** w Prudnickiem, została własnością Norbertanek w Czarnowąsach przy Opolu. Klasztor sprzedał ją w roku 1601 hrab'emu Jerzemu III Oppersdorfowi na Głogówku. — **1229.** Henryk Brodaty, niespodziewanie napadnięty, zrzeka się opieki nad Bolesławem na korzyść Konrada.

— Udział związków i organizacyj w „Miesiącu Śląska". Już obecnie szereg organizacyj społecznych i gospodarczych zgłosił akces do Komitetu Organizacyjnego, deklarując współdziałanie w akcji „Miesiąca Śląska". Komitet organizacyjny „Miesiąca Śląska" wzywa tą drogą organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe o jak najliczniejszy ich udział w pracach i imprezach „Miesiąca Śląska". Zgłoszenia i zapytania należy kierować pod adresem komitetów wojewódzkich — „Miesiąca Śląska", powiatowych lub lokalnych. Adresy komitetu stołecznego i komitetów wojewódzkich są następujące: Warszawa, ul. Hipoteczna 8, tel. 533-28, Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 20-71, Poznań, ul. Fredry 7, tel. 40-56, Toruń, ul. Kopernika 5, tel. 503, Kraków, ul. Wielopole 4, tel. 122-87.

— Przy wjeździe do Niemiec należy zgłaszać posiadane sumy pieniężne. — Zarządzenia dewizowe, wydane przez rząd niemiecki z mocą obowiązującą od dnia 3-go października rb. zezwalają na wywóz z Niemiec pieniędzy i papierów wartościowych do wysokości maksymalnej 200 marek niemieckich.

Zarządzenie to powoduje trudności dla osób przybywających do Niemiec na czas krótki, względnie dla osób, udających się przez terytorjum niemieckie do innych krajów. **Dla uniknięcia trudności winny osoby zainteresowane, na granicy niemieckiej przy wjeździe zwrócić się do przedstawicieli władz celnych o wystawienie im zaświadczenia, w którem podana będzie wysokość posiadanych przez nie sum pieniężnych w banknotach, metalu, względnie w papierach wartościowych.**

Na podstawie takiego zaświadczenia wolno wykazane w niem wartości bez oddzielnego pozwolenia wywieźć ponownie z Niemiec w ciągu czterech tygodni od daty zaświadczenia.

Władze niemieckie wydały swoim organom celnym polecenia wystawiania tego rodzaju zaświadczeń na każde żądanie podróżnych.

Wskazany powyżej sposób postępowania winien być skrupulatnie przestrzegany, szczególnie przez obywateli polskich, przejeżdżających przez terytorjum niemieckie, do państw Europy zachodniej. W ciągu ostatnich dni do wiadomości doszło bardzo wiele skarg obywateli polskich, którzy przy wjeździe do Niemiec nie zadeklarowali posiadanych przez siebie sum pieniężnych i następnie przy opuszczaniu terytorjum niemieckiego narażone były na poważne przykrości ze strony celników niemieckich.

— Polsko-niemiecki układ waloryzacji polis ubezpieczeniowych. Dnia 16 marca 1931 r. wszedł w życie polsko-niemiecki układ waloryzacyjny, zawarty między rządem polskim i niemieckim w dniu 5 lipca 1928 r. który w artykule 18 postanawia, iż obywatele polscy, którzy przed 14. II. 1924 ubezpieczeni byli na życie w niemieckich zakładach ubezpieczeń, oraz obywatele niemieccy, ubezpieczeni w tym samym czasie w zakładach polskich, mogą żądać przerachowania swoich pretensji na marki złote i wypłacenia ich gotówką przed dniem 31 grudnia 1932 r.

Wobec tego obywatele polscy, którzy mają takie pretensje, **powinni przed 15 listopada 1931 r. złożyć podanie o wypłatę zwaloryzowanych** (przerachowanych) **należności** bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, ul. Kopernika nr. 36/40.

Natomiast obywatele niemieccy muszą zgłaszać pretensje swoje do polskich Towarzystw Ubezpieczeń w tym samym terminie (przed 15. XI. 1931) do Państwowego Urzędu Nadzorczego dla ubezpieczeń prywatnych (Reichsaufsichtsamt für Privatversicherung) w Berlinie, Ludwig Kirchplatz nr. 3/4.

Wnioski powinny być sporządzane w dwu językach (polskim i niemieckim) oddzielnie dla każdej polisy. Do wniosku należy dołączyć poświadczenie obywatelstwa, polisy i dowody płacenia premij.

Podziękowanie „Caritasu".

Katowice, 22. 10.

Prośby i wołania „Caritasu" doszły do szlachetnych i współczujących serc. Z wielką radością stwierdzamy, że „Caritas" zdobywa wśród społeczeństwa śląskiego coraz więcej zaufania. Dowodem tego są wszelkiego rodzaju ofiary złożone na nasze ręce.

Na dożywianie dzieci złożyli: **p. dr. Roszak 50 zł.** (zamiast wieńca na grób śp. Mathejiny), p. **inż. Biasion 20 zł.**, Przewiel. księża N. N. z Katowic Wielkich i okolicy złożyli **na bezrobotnych** większą kwotę. **Koło Towarzyskie,** które już kilkakrotnie dało powód współczucia z nędzą, ofiarowało z ostatniego wieczoru towarzyskiego **55 zł.** dla najbiedniejszych. Apteka św. Barbary, św. Jacka i p. Bauer składają dla bezrobotnych na ręce „Caritas" miesięcznie pewna kwotę pieniężną.

Do szatni wpłynęło w ostatnich 2 tygodniach 49 szt. wszelkiego rodzaju odzieży, którą obdarzono 7 osób. Firma Weichman ofiarowała 2 centnary grochu, którego narazie jeszcze nie rozdzieliliśmy pomiędzy naszych głodnych, gdyż nie wątpimy, że firmy rzeźnickie ofiarują nam do tego mięsa lub słoniny, abyśmy w dniu Wszystkich Świętych dali możność naszym rodzinom bezrobotnym spożyć przy wspólnym stole rodzinnym smaczną „grochówkę". Kopalnia „Ballestrema" ofiarowała 30 centnarów węgla opałowego dla biur „Caritasu". Dyrekcja księcia pszczyńskiego darowała nam maszynę do pisania, której brak od tak dawna odczuwaliśmy. Wszystkim dobrodziejom i sympatykom „Caritasu" składamy na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

W końcu należy nam zaznaczyć, że 5-letni Jureczek oddał większą część swoich ulubionych zabawek dla biednych dzieci. Nasz mały dobroczyńca, który złożył niemałą ofiarę, żegnając w „Caritasie" swoich ukochanych towarzyszy zabawy, może nam być przykładem w pełnieniu obowiązku chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Skazanie b. policjanta za szpiegostwo.

Tadeusz Badura z Król. Huty skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach **na tajnej rozprawie** pod przewodnictwem prezesa **dr. Radłowskiego,** oskarżał p. **prok. dr. Nowotny,** rozpatrywał sprawę **mieszkańca Król. Huty, Tadeusza Badury,** b. policjanta komisarjatu w Bielszowicach, **oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw.**

Tadeusz Badura, po zwolnieniu go ze służby w policji, z zemsty, przebywając na terenie jednego z ościennych państw, **wydał w ręce policji tego państwa trzech pracowników defenzywy.** Zostali oni wskutek denuncjacji Badury zaaresztowani i mieli sporo kłopotów, zanim zdołali się wydostać z więzienia. Wina oskarżonego została w zupełności udowodniona. **Badurę skazano na najniższy wymiar kary** — wobec okoliczności łagodzących — **a więc 5 lat ciężkiego więzienia.**

Sąd w motywach wyroku podkreślił, iż Badura działał z zemsty i w rozżaleniu, a ponieważ zasłużył się niegdyś Ojczyźnie, więc dlatego mu wymierzono tak niską karę. Oskarżonemu zaliczono również areszt śledczy.

Płace pracowników w handlu górnośląskim.

Katowice, 22. 10.

Dnia 20 bm. rozpatrywała komisja pojednawcza i rozjemcza w Katowicach wniosek związków tow. kupieckich o 20-procentową obniżkę płac pracowników handlowych, oraz kontrawnioski związków pracowniczych o pozostawienie ważności taryfy z grudnia 1929 r. Komisja po długich naradach wydała orzeczenie, mocą którego obniżono płace pracowników w latach przejściowych do 21 roku życia o 5%, w grupie I o 8%, w grupie II o 9% a w grupach III, IV i V o 10%. Płace pracowników w handlu przedstawiają się obecnie w cyfrach następujących: uczniowie w roku 1-szym 32 zł., w roku 2-gim 50 zł., w roku 3-cim 81 zł.; w latach przejściowych w 1-szym 95 zł., w 2-gim 119 zł., w 3-cim 131 zł., w 4-tym 142 zł.; po skończonym 21 roku grupa 1 178 zł. i 17 stopni starsz. po 5,80 zł., grupa 2 — 216 zł. i 15 st. starsz. po 8 zł., grupa 3 — 247 zł. i 15 st. starsz. po 9 zł., grupa 4 — 288 zł. i 12 st. starsz. po 11,30 zł., grupa 5 — 360 zł. i 12 stopni starsz. 13,50 zł. W miejscowościach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców 5% mniej dla pracowników od powyższych stawek a dla pracownic 10% mniej. Dodatki na dzieci 13 zł., na żonę 15 zł. — Orzeczenie to obowiązuje od 1. 11. 31 r. do 31. 3. 1932 r.

Województwo śląskie.

*** Pertraktacje o zarobki w hutach żelaza.** Pertraktacje o zarobki w hutach żelaza rozbiły się na wtorkowem posiedzeniu. Zastępcy przemysłowców wysunęli żądanie obniżenia zarobków taryfowych o 10 proc. i zarobków w akordzie od sztuki o 30 proc. Polski Zespół Pracy żądanie to odrzucił. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przemysłowy spór przekażą do rozstrzygnięcia komisji pojednawczej i arbitrażowej.

*** Kongres radców załogowych.** W sobotę 24 bm. w Katowicach odbędzie się kongres radców załogowych wszystkich hut żelaznych na Śląsku, zwołany przez Polski Zespół Pracy. Przedmiotem obrad kongresu będzie sprawa obniżki 10 proc. zarobków robotniczych, jakiej znowu domagają się przemysłowcy.

*** Odroczenie decyzji w sprawie redukcyj w hucie Bismarcka.** U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie redukcji 120 robotników na oddziale budowlanym w hucie Bismarcka. Komisarz demobilizacyjny decyzję odroczył z tem, że zarząd huty ma porozumieć się z wszystkimi robotnikami, celem rozlokowania ich po innych oddziałach, chociażby z ewentualnym skróconym czasem pracy.

*** Jeszcze 4 dni....** Jeszcze 4 dnie dzielą nas od uroczystego opuszczenia bandery na Wystawie Morskiej, która w dniu 26 bm. nieodwołalnie zamkniętą zostanie.

Ten krótki już okres czasu winni wykorzystać ci wszyscy, którzy dopiero w ostatniej chwili zwrócili na to uwagę, że Wystawa Morska jest istotnie godną zwiedzenia i że z dniem 26 bm. minie okazja do zapoznania się z wielu rzeczami ciekawemi, mającemi jakikolwiek związek z zagadnieniami morskiemi.

Z Katowickiego

Akademja z okazji narodowego święta czeskosłowackiego.

Katowice. Z okazji święta narodowego czeskosłowackiego organizuje zarząd Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego w Katowicach w środę 28 bm. o godz. 8-ej wieczorem w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego (dawniej gmach województwa) przy ul. Wojewódzkiej nr. 45 uroczystą akademję, na którą poza częścią muzyczno - śpiewną złożą się: prelekcja prof. dra Goetla z Krakowa na temat: „Współpraca kulturalno - narodowa polsko - czeskosłowacka" oraz przemówienie prezesa Towarzystwa dra Wilimowskiego jak również konsula czesko-słowackiego p. Pallier. Wstęp bezpłatny. Bliższe szczegóły akademji podamy niebawem.

Działalność kuchen mlecznych.

Katowice. W ciągu miesiąca września rb. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: kuchnia mleczna Katowice I. 23 855 porcyj w butel. po 200 gr., kuchnia mleczna Katowice II. 18 658 porcyj w butel. po 200 gr., kuchnia ml. Katowice III. 12 133 porcyj w butel. po 200 gr., ogółem wydano przeto 54646 porc. mleka w but. po 200 gr., z czego 6752 butelek przypada na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Z posiedzenia miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Katowice. Odbyło się z początkiem miesiąca zebranie powyższego komitetu, na którem omawiano dotychczasową działalność. Ze sprawozdania kasowego wynika, iż dochody wynosiły — 34.169,79 zł. rozchody zaś 15.000 zł. — przyjęto do wiadomości wynik zbiórki na odzież z ubiegłego miesiąca, który nie był pomyślny. Postanowiono w czasie od 25 bm. do 7 listopada urządzić ponowną zbiórkę, przy współudziale towarzystw dobroczynnych oraz harcerzy. Również omawiano zbiórki uliczne, wysuwając projekt, by w nich brały udział również urzędniczki państwowe i wojewódzkie. Fabryka mydła Kołłontay oraz browar książęcy w Tychach ofiarowali po 50.000 znaczków po 10 gr. celem rozsprzedaży w restauracjach na terenie miasta. Następnie ogłoszono, iż dożywiano 66 dzieci w restauracjach, 79 w rodzinach prywatnych i 100 w szkole technicznej. Na ogólną liczbę 155 restauratorów 36 przyrzekło dożywiać dzieci, 10 odmówiło, 3 już dożywia a 106 nie dało odpowiedzi.

Urzędnicy na cele „Caritasu".

Katowice. Urzędnicy działu ubezpieczeń Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach doceniając zbawienną działalność akcji charytatywnej, ofiarowali część zebranej kwoty dla bezrobotnych na ręce „Caritasu". Z tej racji składa zarząd jak najserdeczniejsze podziękowanie za tak szlachetny czyn urzędników. Apelujemy gorąco do wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych, działających na terenie województwa śląskiego, aby szły za przykładem swych kolegów.

Koncert na rzecz bezrobotnych.

Katowice. W czwartek, dnia 22 października rb. o godz. 20,15 w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, II p. odbędzie się pierwszy koncert kameral-

ny P. K. M. z którego dochód przeznaczono na rzecz komitetu do spraw bezrobocia. Interesujący program obejmuje arcydzieła t. zw. klasyków wiedeńskich, a mianowicie kwartety smyczkowe: 1. J. Haydna op. 76 nr. 2 D-dur; 2. W. Mozarta B-dur (Myśliwski) 3. L. v. Beethovena op. 18 nr. 4 c-moll. Wykonawcami będą prof. P. K. M. pp.: J. Cetner (I-sze skrzypce), E. Giżejewski (II skrzypce), T. Krotochwila (altówka) i J. Drohomirecki (wiolonczela). Nie wątpimy, iż piękny cel, nader zajmujący program oraz osoby wybitnych muzyków wykonawców stanowić będą siłę przyciągającą dla muzykalnej publiczności Katowic. Bilety w cenie od 1—4 zł. są do nabycia w księgarni T. Mikulskiego w Katowicach ul. Marjacka 2, a w dzień koncertu u wejścia na salę, o godz. 19 wieczorem.

Najechanie tramwajem młodej dziewczyny.

Katowice. Dnia 20 bm. o godz. 7,50 na przystanku tramwajowym tuż przy szybie drzewnym przy ul. Zamkowej, przejechaną została przez tramwaj nieznana dotychczas dziewczyna, w wieku około 15—17 lat i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Według zeznań naocznych świadków, dziewczyna ta przyjechała wspomnianym tramwajem do Katowic i na przystanku wysiadła z przyczepki tramwajowej, poczem usiłowała przejść przez tor przed będącym w ruchu wozem motorowym, dostała się jednak pod koła tramwaju, które przejechały ją w pasie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było stwierdzić identyczność nieznanej. Dziewczyna miała przy sobie teczkę skórzaną bronzową, zawierającą kawałek chleba, flaszkę z czarną kawą, beret granatowy i różne inne drobiazgi, z czego wnioskować można, iż była ona zatrudniona w Katowicach. Opis zwłok: wzrostu około 150 cm., silna budowa ciała, twarz okrągła blada, włosy blond, splecione w dwa warkocze, granatowa sukienka i tego koloru bluzka barchanowa z dużemi czerwonemi kwiatami, bronzowe półbuciki i siwe pończochy Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia nazwiska nieznanej, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Kradzież zegarka.

Katowice. Dnia 19 bm. skradziono z mieszkania przy ul. M. Piłsudskiego 43 w Katowicach na szkodę Marty Jackowskiej złoty zegarek damski z czarnym paskiem na rękę, wartości 125 zł. Jako silnie podejrzaną o dokonanie tej kradzieży przytrzymano 17-letnią Gertrudę Marcol, zawodową złodziejkę.

Tragiczny wypadek samochodowy.

Katowice. W dniu wczorajszym szosa pomiędzy Piotrowicami a Kamionką stała się terenem poważnej katastrofy samochodowej. Okoliczności, towarzyszące tragicznemu wypadkowi były następujące: Kiedy o godz. 16.15 przejeżdżał z Kamionki autobus należący do Śląskich Linij Autobusowych, zmuszony był do wymijania furmanki. W tym momencie najechał na autobus samochód Śl. 7508 prowadzony przez kierowcę Buchalika, który zamierzał go wyminąć. Wskutek najechania autobus odrzucony uderzył w furmankę, stojącą na szosie, na którą właśnie wsiadała 60-letnia Marja Przybyłkowa z Kamionki. Silny wstrząs furmanki obalił Przybyłkową na ziemię, raniąc ją dotkliwie. W czasie przewożenia nieszczęśliwej do szpitala wyzionęła ona ducha. Dalsze dochodzenia prowadzą władze bezpieczeństwa publicznego.

Kradzieże mieszkaniowe.

Katowice. Dnia 18 bm. pomiędzy godz. 15 a 16 skradziono z przedpokoju mieszkania dr. Jarczyka w Katowicach, przy ul. Stawowej 13 na szkodę siostry jego Berty torebkę damską czerwoną, zawierającą bilet miesięczny II. klasy na przejazd pociągiem z Katowic do Mikołowa, zaświadczenie kolejowe, 40 zł. gotówki, wykupiony i unieważniony weksel na kwotę 1500 zł., wystawiony przez Bank Spółek Zarobkowych w Katowicach, jeden weksel na kwotę 563 dolarów amerykańskich, wystawiony przez ks. Witolda Czartoryskiego a żyrowany przez hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego i Wilhelma Gutmana z Katowic, jeden weksel na 500 zł., wystawiony przez firmę E. Grajcer w Katowicach, płatny w dniu 15-go grudnia br. oraz inne mniejwartościowe notatki. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych weksli — Tego samego dnia pomiędzy godz. 13 a 14 po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do mieszkania urzędnika prywatnego Klecińskiego Wacława przy ul. Sobieskiego 6 i skradli 2 ubrania męskie, w tem jedno granatowe, drugie szare, walizkę bronzową rozmiaru 90 × 50 cm., parę półbucików męskich bronzowych, budzik niklowy bez dzwonków, aparat radjofoniczny (detektor) marki „Radjofon“ wraz z słuchawkami, większą ilość bielizny męskiej i jasny kapelucz męski z monogramem wewnątrz W. K. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 800 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Naruszenie miru domowego.

Katowice-Dąb. Dnia 19 bm. około godz. 17-tej po gwałtownem wyważeniu drzwi siekierą, weszli do mieszkania Tomasza Pochego w Dębie przy ul. Dębowej 80 — Jan Kubina z Dębu oraz Grzegorz Tryba, Paweł Kuczmik, Marceli Glizak i Wilhelm Pawełczyk — wszyscy z Załęża. Początkowe dochodzenia wykazały, że nazwani za namową właściciela domu Juljusza Chruszcza, zamierzali Pochę nieprawnie wyeksmitować z mieszkania. Sprawców przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych, gdzie odpowiadać będą również za uszkodzenie rzeczy na szkodę Pochego.

Budowa szerokotorowej linji tramwajowej między Świętochłowicami i Nową Wsią.

Nowa Wieś w Katowickiem. Dyrekcja tramwajów przystąpiła w ostatnim czasie do przebudowy linji tramwajowej między Świętochłowicami a Nową Wsią z wąskotorowej na szerokotorową. Praca posuwa się raźno naprzód. Celem przyśpieszenia ukończenia, kursuje obecnie autobus ze Świętochłowic do drogi kochłowickiej. Ponieważ ruch na tej linji jest wielki, przedewszystkiem rano i w południe, połowa pasażerów nie może znaleźć miejsca i musi czekać. Konieczne więc jest uruchomienie drugiego autobusu.

Z Król. Huty

Z komisji odzieżowej dla bezrobotnych.

Król. Huta. Komisja odzieżowa w Król. Hucie postanowiła na ostatniem posiedzeniu, że nie będzie przyjmować wniosk. bezrobotn. na odzież. Odzienie otrzymają dzieci rodziców bezrobotnych za pośrednictwem nauczycielstwa, które po poprzedniem zbadaniu podają nazwiska dzieci komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym. Bezrobotni, mający ponad 5 dzieci otrzymają odzież, znajdującą się w biurze komitetu. Bony wydawać się będzie tylko tym bezrobotnym, których nazwiska figurują na liście wywieszonej w każdy czwartek.

Przedłużanie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Od dnia 21 do 24 bm. wydawane będą przedłużone karty do nr. 22 000. Od 28 do 31 października przyjmowane będą karty cyrkulacyjne do przedłużenia od nr. 26 001 do 30 000. W dniach od 4 do 7 listopada wydawane będą karty od nr. 22 001 do 26 000. Przypomina się, że karty cyrkulacyjne po 31 grudnia rb. nie będą już przedłużane. Aby mieć kartę, trzeba będzie stawić wniosek o wystawienie nowej.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. około godz. 4-ej w czasie przetaczania wagonów towarowych, na stacji kolejowej w Łaziskach Średnich, najechany został pociągiem towarowym Paweł Zabora z Łazisk Średnich, lat 24 liczący, stanu wolnego. Nazwany będąc w stanie nietrzeźwym usiłował przejść przez tory kolejowe. Najechanemu udzielono niezwłocznie po wypadku pierwszej pomocy, a następnie odstawiono go do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Uraz ciała.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. — Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych na drodze pomiędzy Łagiewnikami a Piaśnikami, powracający z pracy do domu do Szarlocińca robotnik Alojzy Maciol, zaczepiony został przez znanych awanturników Franciszka Szuberta i Wiktora Spałka — obaj z Świętochłowic, którzy bez wszelkiej przyczyny rzucili się na niego i uderzyli go jakiemś tępem narzędz. w głowę a następnie pobili go po głowie i twarzy, poczem zbiegli.

Skutki kłótni braterskiej.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 19 bm. o godz. 17,45 Franciszek Hajduk z Wielkich Hajduk po powrocie do domu w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię z swym bratem Maksymiljanem, który chcąc brata uspokoić, uderzył go kilka razy. Wskutek tego Franciszek dobył nóż kuchenny z szuflady i rzucił się na swego brata. Maksymiljan broniąc się, pchnął Franciszka, skutkiem czego ten upadł na ziemię tak niezręcznie, że wbił sobie nóż w brzuch, raniąc się poważnie. Okaleczonego odstawiono niezwłocznie po wypadku do szpitala Ski Brackiej w Król. Hucie.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Listy naszych Czytelników.

Z parafji św. Jadwigi.

Król. Huta. W piątek, dnia 16 b. m. urządziła ochronka pod przewodnictwem czcig. siostry Bolesławy, szwalnia domowa, którą kieruje czcigodna siostra Marta i szkoła robót ręcznych „Skarboferme“ pod przewodnictwem czcig. siostry Małgorzaty o godz. 4 po południu na wielkiej sali Domu Związkowego wspaniałą uroczystość z okazji imienin czcigodnej siostry Przełożonej Jadwigi. Najpierw ochronka odegrała piękną sztukę pod tytułem: „Królowa natury“, która wypadła bardzo dobrze, bowiem do udania się jej dołożyła wszystkich sił swoich czcig. siostra Bolesława. Najwięcej uwydatnili się: mały Henio Kołodziej jako pastuszek grający na fujarce i mała Bronia Rzepczykówna jako królowa; huczne oklaski obecnych świadczyły o dobrem wykonaniu tańca tych maluczkich. Następnie wykonany został monolog i taniec cygański, który także dobrze wypadł. Potem odegrały dziewczynki z szkoły robót ręcznych „Skarboferme“ bardzo starannie przez czcig. s Małgorzatę wyćwiczoną 1-aktówkę: „Wiwat, floreat, crescat“, która wywołała dużo śmiechu na sali. Największe uznanie należy się tu amatorce Łucji Morcińczyk, która bardzo dobrze wywiązała się ze swej roli. Również korowód z kwiatami w wykonaniu 4 panienek wypadł imponująco. Na ostatku zatańczyły dziewczynki z szwalni domowej wyprowadzonego przez czcig. s. Martę krakowiaczka. Uroczystość ta pozostanie wszystkim uczestnikom długo w miłej pamięci.

Czujemy się obowiązani, z tego miejsca podziękować na pierwszem miejscu czcigodnym siostrom za mozolną pracę i starania poniesione około urządzenia tego przedstawienia, także muzykusom, amatorom małym i dużym i wszystkim wreszcie, którzy się do urozmaicenia pięknego wieczoru przyczynili. Powiadamy im za to serdeczne „Bóg zapłać“! Pragniemy nadmienić, że nasze czcig. Siostry Miłosierdzia św. Wincentego bardzo się starają o ochronkę, o szwalnię a największą opieką otaczają opuszczonych biednych.

Wdzięczne uczestniczki.

Z Pszczyńskiego

Pożar.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Skorupki w Wiśle Wielkiej i zniszczył dach domu mieszkalnego, czem wyrządził szkodę na około 10 000 zł. Objekt ubezpieczony był w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych, na łączną kwotę 23 000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Upadłość firmy Oswag.

Łaziska w Pszczyńskiem. Jak już donosiliśmy, firma Oswag, fabryka materjałów wybuchowych w Łaziskach zgłosiła do sądu upadłość. Zarządcą upadłości mianowany został inżynier górniczy Aleksander Egert, prezesem wydziału wierzytelności dr. Bryll. Zadłużenie firmy wynosi 26 miljonów złotych. Upadłość firmy Oswag pociągnie za sobą jeszcze szereg poważnych firm na terenie Górnego Śląska i zagranicy. Towarzystwo Oswag zostało zmuszone do ogłoszenia upadłości, ponieważ przygotowane na wypłatę dla robotników ćwierć miljona złotych zostały zajęte przez zakłady Hohenlohego na pokrycie należności z tytułu dostaw kwasu siarkowego. Istniała możliwość, że firma Oswag, która była od 9 miesięcy pod nadzorem, nadzór ten przez porozumienie z wierzycielami przedłuży, jednakże wystąpienie zakładów Hohenlohego pozbawiło całkowicie firmę Oswag możności wybrnięcia z trudnego położenia.

Z Rybnickiego

Pożar.

Rybnik. Dnia 16 bm. wybuchł pożar w drewnianych zabudowaniach Franciszka Wawrzycznego i zniszcz. doszczętnie dom mieszkalny wraz z przyległą stodołą, czem wyrządził szkodę na około 1 000 zł. Zabudowania te ubezpieczone były na kwotę 1600 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Odpust.

Golejów w Rybnickiem. W niedzielę 25 bm. odbchodzi tutejsza parafja doroczny odpust Chrystusa Króla. Uprasza się sąsiednie parafje o liczny udział Tutejsza kalwarja jest na ukończeniu. Poświęcenie odbędzie się na przyszłą wiosnę, ponieważ sprawa przewłaszczenia dotychczas jeszcze sądownie nie jest załatwiona.

Poświęcenie szkoły.

Jankowice w Rybnickiem. W niedzielę 25 bm. odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowej szkoły w dzielnicy Michałkowice. Do tej szkoły będą uczęszczały dzieci z Michałkowic, które dotychczas miały do Jankowic daleką i uciążliwą drogę.

Z Bielskiego

Kradzież z włamaniem.

Czechowice w Bielskiem. W nocy na 19 bm. po wyważeniu drzwi, weszli nieznani sprawcy do pracowni obuwia Józefa Kantyki i skradli 130 par nowych trzewików męskich i damskich, różnej wielkości i jakości, 15 par cholewek męskich i damskich oraz kilka kawałków skóry. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 7000 zł.

Przez wybicie szyby weszli do mieszkania.

Stare Bielsko w Bielskiem. W nocy na 20 bm. weszli nieznani sprawcy przez wybicie szyby w drzwiach, prowadzących z balkonu do łazienki i skradli z mieszkania funkcjonarjusza kolejowego Andrzeja Markwarta przyodziewku i innych rzeczy łącznej wartości około 900 zł. Jeden ze sprawców został przez poszkodowanego w mieszkaniu przytrzymany, jednakże zdołał się wyrwać i zbiegł.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Simoradz w Cieszyńskiem. Dnia 17 bm. w godzinach rannych z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej Jana Sikory i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 1500 zł. Spalona stodoła była ubezpieczona.

Kłamliwe wiadomości gazet niemieckich.

W związku z artykułem w Nr. 239 „Kattowitzer Zeitung“ z dnia 16 paźdz. br. p. t. „Znowu teror powstańców — niemcy w Borowej Wsi okrutnie skrzywdzeni“ przeprowadzono urzędowe dochodzenia, według których sprawa przedstawia się jak następuje:

Dnia 1 października br. między godz. 18 a 20 doszło w Borowej Wsi obok szkoły i gospody Marcola oraz w domu Franciszka Gertnera do kłótni i bójki między Franciszkiem Gartnerem, Franciszkiem Goczokiem, Józefem Korzelą, Hubertem Kurpasem, Janem Gartnerem i Bernardem Woźnicą z jednej strony, a Tomaszem Golą oraz jego synami Janem, Józefem i Franciszkiem z drugiej strony. Inicjatorem kłótni i bójki był Woźnica Bernard, który wszczął kłótnię z Golami, zarzucając im, że donieśli go do urzędu celnego za przemyt. Z tego powodu doszło do różnych wzajemnych wyzwisk a następnie do bójki, w której wzięli udział wszyscy naprowadzeni. W bójce używano kamieni, sztachet z płotu i siekiery. Pobici zostali: Gola Józef, wybito 5 szyb w dwóch oknach mieszkania parterowego Golów, przyczem zraniony został szkłem w czoło 2-letni syn Goli Tomasz. Rana nie była niebezpieczna. Świadkiem bójki był kierownik miejscowej szkoły, który zawiadomił telefonicznie o wypadku posterunek policji w Mikołowie, na miejsce czego wysłano dwóch funkcjonarjuszów policji, którzy przybywszy na miejsce zastali już spokój. W toku dochodzeń żaden z przesłuchiwanych nie zeznał, jakie padły słowa zniewagi, ani też nie ujawniono żadnych okoliczności, wskazujących na polityczny charakter zajścia. Stwierdzono natomiast, że bójka powstała na tle osobistej nienawiści, wzajemnej zemsty i zatargu na tle mieszkaniowem, gdyż Gartner jako właściciel domu usiłuje lokatorów Golów pozbyć się ze swego domu, ponieważ Golowie nie płacą czynszu. Po ukończeniu dochodzeń przekazano sprawe dnia 8 października do sądu grodzkiego w Mikołowie.

Sprawa poruszonej we wspomnianym artykule zapamogi przedstawia się następująco:

Dnia 10 października br .zgłosił się w wydziale powiatowym w Pszczynie Gola, gdzie złożywszy zażalenie na postępowanie urzędu gminnego w sprawie rzekomego odmówienia wydania mu zaświadczenia lekarskiego, prosił o zapomogę. Ponieważ stwierdzono w aktach, że w dniu 6 października b. r. przekazał wydział powiatowy do urzędu gminnego w Borowej Wsi tytułem jednorazowej zapomogi dla Tomasza Goli kwotę 25 zł. oraz zapomogę w wysokości 10 zł. dla jednego z jego synów, prowadzącego wspólne z nim gospodarstwo, zastępca starosty zawiadomił Golę o fakcie przekazania mu zapomogi, która minęła się z osobistym jego wnioskiem, a zarazem przyznał mu kwotę 3 zł. na pokrycie kosztów podróży, zarządzając jednocześnie dochodzenia co do rzekomej odmowy przez miejscowy urząd gminny wydania Tomaszowi Goli zaświadczenia do lekarza.

W związku z zarzutem „Kattowitzer Zeitung“, iż wypadek powyższy jest nowym aktem teroru powstańców, ustalono, że koło Związku Powstańców Śl. w Borowej Wsi nie istnieje już od przeszło roku, a Woźnica przed około dwoma laty z Związku Powstańców wystąpił.

Przegląd religijny

Katolicy węgierscy nie chcą rozluźnienia stosunków małżeńskich.

Budapeszt. Odbyła się tu doroczna uroczystość węgierskich katolików, zainaugurowana nabożeństwem i modlitwą prymasa Serodyego poczem hr. Apponyi w reducie miejskiej wobec licznego audytorjum wygłosił przemówienie, potępiające próby rozluźnienia stosunków małżeńskich i obyczajów. Nuncjusz papieski Rotta udzielił zebranym błogosławieństwa papieskiego. Następnie przemówienie o moralności wygłosił minister oświaty ks. Ernszt. Po południu odbyła się procesja eucharystyczna przy udziale wyższych urzędników państwa.

Marconi z Rzymu iluminował posąg Chrystusa w Rio de Janeiro.

W obecności przedstawicieli prasy międzynarodowej i licznych osobistości ze świata politycznego senator Marconi w biurze swojem w Rzymie naciśnięciem przycisku elektrycznego połączonego ze stacją radjową uruchomił reflektory oświecające gigantyczny posąg Zbawiciela na górze Corcovano w Brazylji. Eksperyment udał się doskonale. Po kilku minutach na stacji radjotelegraficznej nadeszła depesza zawiadamiająca, że w chwili, gdy Marconi otwietlał posąg Chrystusa, 40 miljonów brazylijczyków pozdrowiło iskrę genjuszu łacińskiego, który odkrył i zbudował nowy świat w eterze.

Odsłonięcie gigantycznego posągu Chrystusa w Rio de Janeiro.

Dnia 12 października, w rocznicę odkrycia Ameryki, kardynał brazylijski Dom Sebastiano Leme da Silveira Cintra, dokonał uroczystego poświęcenia gigantycznego posągu Zbawiciela, który wzniesiony został na wzgórzu Corcovado i dominuje nad zatoką oraz miastem Rio de Janeiro. W uroczystości wzięło udział 50 biskupów brazylijskich i około sto tysięcy wiernych. Ojciec Św. przesłał kardynałowi arcybiskupowi odręczny list, w którym mianował go swym legatem na tę uroczystość, a na oficjalną prośbę rządu Brazylji zwrócił się do narodu brazylijskiego z krótkiem przemówieniem za pośrednictwem radjostacji watykańskiej.

Odsłonięty posąg Zbawiciela jest dziełem polskiego artysty rzeźbiarza Pawła Landowskiego. Sama postać Chrystusa ma 35 metrów wysokości i jest ustawiona na kapliczce trzymetrowej wysokości, która zastępuje cokół. Kapliczka ma kształt czworoboku a na fasadzie jej widnieje prosty napis: „Christus vincit, regnat, imperat“.

Wpisy na uniwersytety ludowe T. C. L.

W listopadzie b. r. rozpoczynają się na uniwersytetach ludowych Tow. Czytelni Ludowych, na okres zimowy, nowe kursy, przeznaczone dla dorosłej młodzieży męskiej.

Uniwersytety ludowe to placówki oświatowe, mające za cel szerzyć wiedzę wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. Skupiają one w swych murach młodzież dorosłą, mającą rozpocząć życie samodzielne, bądź to na roli, bądź w rzemiośle, bądź w innej dziedzinie praktycznej. Dobroć U. L. polega na tem, że nauka jest gruntowna, a przytem nezbyt długo trwa. Młodzież stąd wynosi dużo wiadomości i doświadczenia życiowego. Poza wykładami bowiem profesorowie rozmawiają i dyskutują ze słuchaczami przez cały dzień. Uniwersytety ludowe są zakładami ogólnokształcącemi i wychowawczemi pod względem obywatelskim, oparte na zasadach katolickich. Wykładowcami są ludzie z wyższem wykształceniem uniwersyteckiem.

Nadto należy zwrócić uwagę, że w murach uniwersytetu słuchacze, prócz całego szeregu wykładów praktycznych, któremi dopełniają swe wiadomości naukowe, znajdują drugi dom, drugą rodzinę. Wspólne życie w internacie wspólne pogawędki, zebrania, wycieczki, wpływają ogromnie na wyrobienie ogólne, na zachowanie i ogładę towarzyską. Chwile wolne spędzają słuchacze w parku, w świetlicy i w salach wśród rozrywek sportowych, umysłowych i t. p. W zakładzie mieści się bogata bibljoteka, składająca się z przeszło 3.000 dzieł i czytelnia wyłożonych czasopism, dzienników i t. p. Wszyscy więc, którym dobro ogólne i osobiste leży na sercu, niechaj piszą po prospekty, by już w zimowym kursie męskim mogli brać udział.

Zapisywać się mogą kandydaci od 18 do 40 roku życia bez względu na przygotowanie naukowe. Nauka wraz z utrzymaniem wynosi miesięcznie tylko 60 zł. Chcąc być przyjętym, należy zwrócić się do dyrekcji po program, załączając na porto 35 gr Kursy trwają od 1 listopada do końca marca.

Adres dyrekcji: Uniwersytet Ludowy — Dalki, poczta Gniezno lub: Uniwersytet Ludowy — Odolanów Wlkp.

Drobiazgi.

+ **W Japonji nie ma wcale starych panien.** Dlaczego? Oto dlatego, że gdy która z panien długo męża dostać nie może, wtedy rząd bierze ją w opiekę i wybiera jej męża, którego musi zaślubić.

+ **Najdłuższy list** napisał przed dawnemi laty wódz tatarski Tamerlan do sułtana egipskiego. List ten był 70 łokci długi, 3 łokcie szeroki, pisany złotemi literami, a podpisany został przez Tamerlana w ten sposób, że tenże umaczał całą prawą rękę w czerwonej farbie i przyłożył potem na końcu listu.

+ **Ze skarbca prawd.** Powinniśmy wierzyć tylko przez pół w to, co ludzie mówią o nas dobrego i brać za prawdę tylko połowę złego, co mówią o innych.

+ **Dlaczego ptaki sypiają na jednej nodze.** Wiele ptaków podczas snu kurczy jedną nogę i chowa głowę pod skrzydła. Położenie to wydaje nam się bardzo niewygodne, z powodu trudności zachowania równowagi na cienkim drążku, tymczasem wszystkie muszkuły ptaka kurczą się w ten sposób, że ciało jego z łatwością utrzymuje równowagę, do czego właśnie dopomaga podniesiona noga.

Sprawy robotnicze.

Zatrudnienie i wydajność pracy w kopalniach węgla w Polsce.

Na ogólną liczbę 106.108 robotników, zatrudnionych przeciętnie w kopalniach węgla kamiennego w Polsce (zagłębie górnośląskie, dąbrowskie i krakowskie) w czerwcu r. b., liczba dniówek odrobionych zwykłych wynosiła 2.010.880, liczba dniówek nadliczbowych — 91.003.

Na jednego robotnika z pośród ogółu zatrudnionych w kopalniach węgla przypada: 18,95 dniówek zwykłych, 0,86 dniówek nadliczbowych i 5,05 dniówek opuszczonych (dniówki opuszczone z powodu strajku, choroby, urlopu płatnego, braku zbytu, wagonów, przyczyn technicznych itp. czyli świętówki).

Przeciętne wydobycie węgla przez jednego górnika w ciągu jednego dnia pracy wynosiło w czerwcu rb. 7.265 kg.

Jak z powyższego zestawienia wynika, ogólna liczba opuszczonych dni pracy (świętówek) wynosiła w czerwcu 535 tys. 845.

Roczny zarobek wykwalifikowanego robotnika w Niemczech.

Według obliczeń Urzędu Statystycznego, zarobek roczny, pobierany przez wykwalifikowanego robotnika budowlanego w r. 1931, wynosić będzie 650 mk., czyli prawie o 50% mniej, niż w roku ubiegłym. Jeszcze bardziej obniżona została płaca pomocnika, wynosząca w r. b. 500 marek.

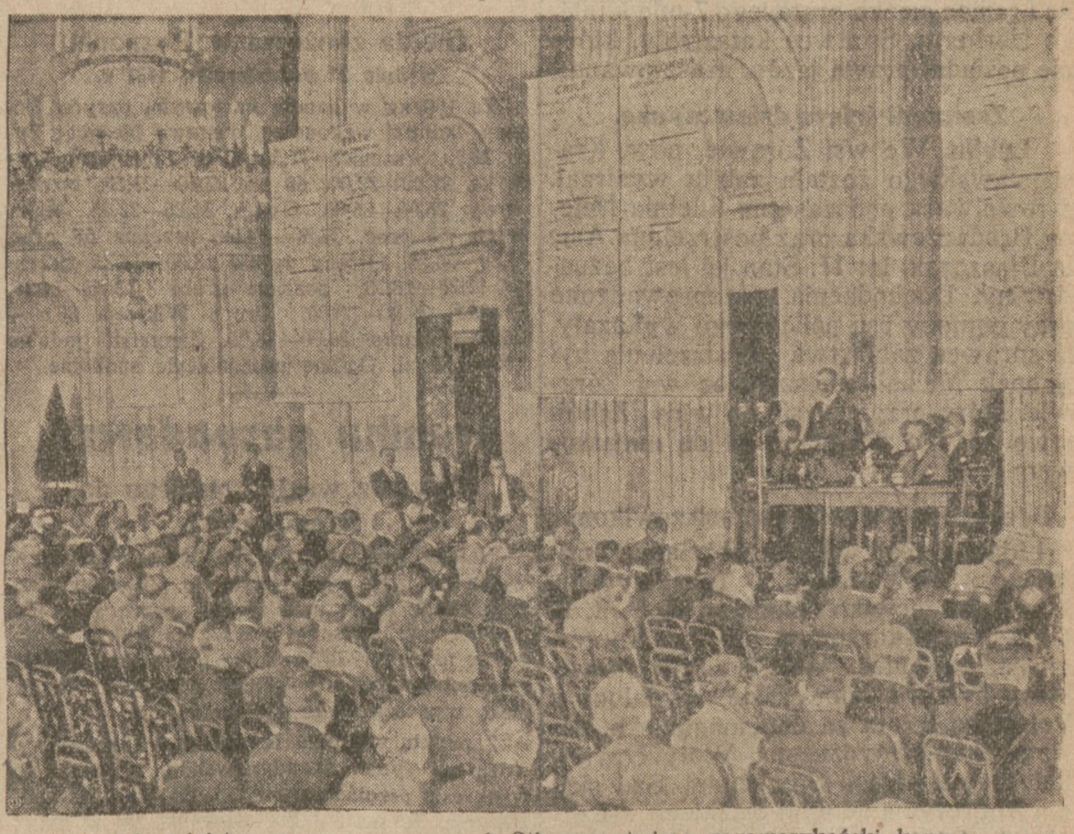
600 tysięcy bezrobotnych we Francji.

We Francji znajduje się obecnie 600 tysięcy bezrobotnych. Również położenie w górnictwie francuskiem uległo ostatnio znacznemu pogorszeniu. W niektórych kopalniach praca trwa tylko 3 dni w tygodniu. Organ socjalistyczny domaga się od rządu poczynienia energicznych kroków w celu zwalczania wzrastającego bezrobocia i zmiany dotychczasowego systemu w ubezpieczeniach robotników na wypadek bezrobocia.

Kopalnie na Śląsku Opolskim pod ochroną policji.

Od dnia 1 października br. wszystkie kopalnie węgla na Śląsku Opolskim obstawiła policja. Stało się to z powodu komunistycznej agitacji za strajkiem generalnym. Mimo tej ochrony policyjnej **na niektórych kopalniach obwodu zabrskiego rozpoczął się dzikі strajk.** Posterunki strajkowe usiłowały niedopuścić górników do ich warsztatów pracy. Policja energicznie wystąpiła przeciwko strajkującym, którzy szeregują się z organizacyj komunistycznych. Posterunek strajkowy przy Domu Robotniczym w Borzygwerku, w sile 8 ludzi, został rozpędzony przez policję.

Panamerykański kongres.



Amerykański minister spraw zagranicznych Stimson otwiera panamerykański kongres gospodarczy, zbierający się na obrady coroczne. W ostatnim kongresie wzięło udział 500 delegatów, reprezentujących wszystkie państwa kontynentu Ameryki.

Z całej Polski.

Stracił nogi podczas kradzieży.

Sosnowiec. W nocy z 9 na 10 bm. służba kolejowa znalazła na torze kolejowym pod Dąbrową Górniczą 24-letniego Bolesława Zyrka, któremu pociąg towarowy obciął nogi powyżej kolan. Śledztwo ustaliło, że Zyrek, zawodowy złodziej, w casie wykradania żelaza z pociągu spadł z jednego z wagonów i dostał się pod koła. Zyrka w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

Napad rabunkowy na urząd pocztowy.

Częstochowa. Dnia 16 bm. wieczorem dwaj uzbrojeni w broń palną sprawcy dokonali napadu rabunkowego na pocztę w Juljance, gmina Potok Złoty w pow. częstochowskim i po zastrzeleniu poczyljona, skradli 2000 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. W toku dochodzeń ustalono, iż sprawcami tego napadu są Szczepan Ziernicki, lat 28 liczący, wysoki, postać szczupła, włosy rude, ubrany w granatowy garnitur i długie buty z cholewami, oraz Mieczysław Włosik, wzrostu niskiego, średniej budowy ciała o twarzy okrągłej, lat około 20, blondyn, włosy krótko strzyżone. Obaj pochodzą z miejscowości Mżychód pow. zawierciańskiego. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia ich miejsca pobytu i ujęcia — należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Surowa kara za zdradę stanu.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi, że przed sądem przysięgłych w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko 10 Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, podpalenie i wymuszenie. Sędziowie przysięgli potwierdzili postawione pytania, wobec czego Trybunał wydał wyrok, skazujący jednego z oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia. obostrzonego ciemnicą raz do roku i twardem łożem co kwartał, jednego na 5 lat ciężkiego więzienia, trzech oskarżonych na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, trzech po 2 lata ciężkiego więzienia i 2 po 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Chęć zysku zaprowadziła lekarza do więzienia.

Poznań. Onegdaj o godz. 12-ej ogłosił trybunał Sądu Okręgowego wyrok w sprawie dr. Gęsikowskiego, oskarżonego, jak wiadomo o zapisywanie i sprzedaż za wysokie ceny narkotyków swym pacjentom, nałogowym morfinistom i kokainistom. Dr. Gęsikowski skazany został na 3 lata więzienia i zakaz wykonywania praktyki lekarskiej na przeciąg trzech lat. Aptekarze, oskarżeni o współudział w praktykach dr. Gęsikowskiego, zostali uniewinnieni.

Motocyklem wjechał w tłum.

Gdańsk. Na onegdajszych wyścigach motocyklowych i samochodowych, urządzonych na nieodpowiedn. torze wyścigowym zawodów hippicznych w Sopocie, wydarzył się śmiertelny wypadek. Jeden z motocyklistów całą siłą wjechał w publiczność zabijając jednego z widzów 9-cio letniego Brunona Rogalla i raniąc ciężko brata jego 7-mio letniego Herberta. Sprawcę katastrofy, który nie posiadał prawa jazdy, aresztowano.

Zastrzelił śpiącą dziewczynkę.

Lublin. We wsi Żórawie, pow. Krasnostawskiego została zabita wystrzał. z rewolweru podczas snu 6-letnia Helena Brodaczewska oraz postrzelona Ania Błaszczak, lat 17. Stan jej jest beznadziejny. Dochodzenia, przeprowadzone przy pomocy psa policyjnego wykazały, iż sprawcą zabójstwa i postrzelenia był Snopek Michał, mieszkaniec wsi Żórawie, który przyznał się do winy. Zabójstwo zostało dokonane na tle majątkowem.

Odechce im się pomogać bolszewikom.

Lida. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego wileńskiego, rozpatrywano sprawę przeciwko członkom K. P. Z. B. Głównym oskarżonym był Jan Koczergin, mieszkaniec Wilejki Powiatowej, który był w swoim czasie wydalony z Polski na 3 lata za dopomaganie b. posłowi komunistycznemu Wołyńcowi w ucieczce do Rosji Sowieckiej. Sąd skazał Koczergina na 6 lat ciężkiego więzienia, dwóch innych zaś oskarżonych po 4 lata ciężkiego więzienia.

Celnicy rosyjscy okradają pasażerów.

Wilno. Ze Stołpców donoszą, iż w ostatnich dniach na pogranicznej stacji so wieckiej Niegorieloje zanotowano liczne wypadki okradania podróżnych, udających się do Rosji i z powrotem. Ostatnio okradziono obywatela niemieckiego Leplitza i 2 obywatelki angielskie, nieustalonego nazwiska. Wymienionym skradziono w czasie rewizji celnej w Niegorielo.je walizki z cennemi rzeczami. Jak twierdzą poszkodowani, wśród straży celnej kręcą sie podejrzane indywidua, które, w porozumieniu ze strażnikami, okradają podróżnych z cenniejszych rzeczy. Onegdaj, jeden z obywateli polskich zauważył podejrzanego osobnika, który w czasie rewizji celnej wyciągnął mu z kieszeni płaszcza pugilares z gotówką. Gdy poszkodowany usiłował złodzieja zatrzymać, ten opierał się lecz został obezwładniony. Jak się okazało, złodziejem był Jedykow, b. funkcjonarjusz straży celnej sowieckiej. Jedykow działał w porozumieniu ze służba straży celnej.

11-letni samobójca.

Brześć n/B. We wsi Radwynicze, pow. brzeskiego 11-letni Mikołaj Sawczuk, będący na wychowaniu u swej ciotki Eudokcji Sawczukowej powiesił się z niewiadomej przyczyny. Zwłoki zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

W restauracji.

Szynkarz: Ale panie, czemu pan się tak pocisz, gdy pijesz piwo?

Dzienny gość: W ten sposób najprędzej się wyparuje woda z waszego piwa.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie.

z dnia 20 października 1931 r.

Wypłaty na Warszawa 47.225—47.425. Noty wielkie 47.125—47.525.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 października 1931 r.

Dolar amerykański 8,90²/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 34,81 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 46,23 zł. 100 franków szwajcarskich 174,67 zł. 100 guldenów holenderskich 361,85 zł. 100 belg belgijskich 125,24 zł. 100 lei rumuńskich 5,32 zł. 100 guldenów gdańskich 175,17 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 21 października 1931 r.

Żyto 23,50—24,00. Pszenica zbierana 23,50—24,00. Pszenica dworska 24,50—25,00. Owies jednolity 24,50—25,50. Owies zbierany 22.50—23,50. Jęczmień browarny 25,00—26,00. Mąka pszenna luksusowa 43,00—52,00. Mąka pszenna 0000 38,00—43,00. Mąka żytnia 37,00—39,00. Otręby pszenne szale 14,50—15,00. Otręby pszenne średnie 14,00—14,50. Otręby żytnie 14,50—15,00. Kuchy lniane 26,00—27,00. Kuchy rzepakowe 17,00—18,00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 20,50—21,50. Groch Wiktorja 30,00—33,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160,00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 160,00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250,00—350,00. Rzepak zimowy 31,00—33,00. Podaż mała, obroty małe. Tendencja nieco mocniejsza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 21 października 1931 r.

Za 100 kg w handlu hurtowym, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca: Żyto 22,50. Pszenica 21,50—22,00. Jęczmień 64—66 kg 21,00—22,00, 68 kg 22,50—23,50, browarowy 25,00—26,00. Owies 21,25—22,25. Mąka żytnia 65 proc. 33,50—34,50, pszenna 65 proc. 32,50—34,50. Otręby żytnie 13,50—14,25, pszenne 12,25—13,25, pszenne grube 13,25—14,25. Rzepak 29,00—30,00. Groch Wiktorja 20.00—25,00, Folgera 23,00—25,90. Ziemniaki jadalne 2,50—2,80 zł. Ogólne usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

Wywóz węgla polskiego do Skandynawji.

Należy przypuszczać, że wywóz polskiego węgla na rynki skandynawskie powinien utrzymać się w ciągu najbliższych miesięcy na dotychczasowej wysokości, gdyż kontrakty na dostawy na rok 1931/32 są już przeważnie zawarte i zobowiązania polskiego przemysłu węglowego wynoszą około 4 miljonów ton.

Z punktu widzenia rentowności naszego wywozu na rynku skandynawskim, przynajmniej w okresie przejściowym, t. j. do czasu ustabilizowania się funta i dostosowania się w mniejszym lub większym stopniu do cen i zarobków robotniczych do nowej wartości funta, straty polskiego przemysłu węglowego będą znaczne, tembardziej, że prawie wszystkie tranzakcje na rynki północne zawierane były w walucie angielskiej. Obecnie przemysłowcy polscy prowadzą rozmowy z importerami w sprawie ewentualnego zwaloryzowania cen, i jest nadzieja że chociaż częściowo uda się skłonić pośredników do płacenia ceny zwaloryzowanej, nie dotyczy to dostaw rządowych i komunalnych.

Angielski przemysł węglowy.

„Daily Express“ stwierdza ożywienie w przemyśle węglowym i utrzymuje, iż wywóz ostatnio wzrósł przeszło o 300 tys. ton. Węgiel brytyjski zaczyna z powodzeniem zdobywać znowu utracone niegdyś rynki skandynawskie. Koleje finlandzkie, szwedzkie i duńskie dokonały poważniejszych zamówień. Kontyngent wydobycia powiększono. W ciągu ostatnich tygodni 20 tys. bezrobotnych górników powróciło do pracy.

Ograniczenie obrotu pieniężnego w Niemczech.

W uzupełnieniu rozporządzenia w sprawie obrotu pieniężnego ministerstwo poczty wydało rozporządzenie ograniczające **obrót pieniężny z zagranicą do wysokości 200 marek.** Obrót przekazowy, za pobraniem i zlecenia pocztowe ponad 200 marek muszą uzyskać zezwolenie władz skarbowych.

Poziom cen w Anglji podniósł się o 7 procent.

Angielski instytut dla badania konjunktur stwierdza, że wskaźnik cen hurtowych podniósł się w okresie od 18. IX. do 9. X. o 7%, gdy waluta angielska obniżyła się w tym okresie o 20%. Zwyżka cen spowodowana jest wyłącznie tylko podrożeniem towarów przywożonych w związku ze spadkiem wartości funta, natomiast ceny artykułów krajowych zmianie nie uległy.

Silny spadek spożycia mąki.

Sfery młynarskie obliczają, że spożycie mąki chlebowej spadło w ostatnich miesiącach o 25 procent. Ponieważ w ogólnej produkcji 7 miljonów ton zboża w Polsce, tylko 5 proc. idzie na wywóz, więc spadek spożycia krajowego o 25 procent bardzo zaciąży na rynku.

SPORT.

Sharkey bije Carnerę.

Spotkanie bokserskie Sharkey — Carnera zakończone zostało zwycięstwem Yankesa, który pokonał olbrzyma włoskiego w 15 rundach pewnie na punkty. Na 15 rozegranych starć Sharkey rozstrzygnął na swoją korzyść aż 10 rund.

W 4 starciu Sharkey prawym sierpem powalił Carnerę na deski. Włoch wstaje po 6 sek., natychmiast jednak ukląkł znowu. Gdy sędzia walki nie przerwał, Sharkey niechciał się bić dalej, żądając zdyskwalifikowania przeciwnika. Dopiero krzyki publiczności i jego managera nakłoniły go do dalszej walki. Niespodziewanie dobrze bił się Włoch w 6, 7 i 8 rundzie, potem jednak opadł zupełnie na siłach.

Po tem zwycięstwie Sharkey uważany jest za przyszłego przeciwnika Schmelinga, o ile nie

TEATR I SZTUKA.

„Paganini“

premjera 3-aktowej operetki Franciszka Lehara

Franciszek Lehar, słynny węgierski kompozytor operetkowy jest znany u nas z wystawionej w teatrze katowickim pięknej operetki „Wesoła wdówka“, cieszącej się dotychczas liczną frekwencją publiczności.

Operetka „Paganini“ osnuta jest na przeżyciach najznakomitszego skrzypka świata, Nicola Paganiniego. Ładne dekoracje, piękne stroje, muzyka śliczna i zupełnie dobre wykonanie zapewniają powodzenie „Paganiniemu“.

Z wykonawców na pierwszy plan wybiła się nowa primadonna operetki, p. Marja Nochowicz, posiadająca piękny głos, obok poprostu doskonałych warunków zewnętrznych.

Partnerem jej był znany śpiewak p. Gustaw Chorjan, o głosie miłym i dobrze wyszkolonym.

Miłą, pełną humoru i wdzięku postać primadonny Belli Giretti stworzyła p. Marja Korabianka. Wtórował jej w wesołych kawałach nasz doskonały, elegancki komik p. Marjan Domosławski.

Reszta artystów wywiązała się dobrze z zadania. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Jerzego Leszczyńskiego grała wzorowo. Również i balet miał powodzenie.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Krysia leśniczanka“ dla młodzieży szkół mniejszościowych.

W sobotę. dnia 24 bm. o godz. 15.30 po południu staraniem T. N. S. W. odegraną będzie operetka p. t. „Krysia leśniczanka“. Bilety do nabycia u p. prof. Hrnczarka w Gimn. Matem.-Przyrodn. ul. Jagiellońska.

REPERTUAR.

Sobota. dnia 24 bm. „Krysia leśniczanka“ dla szkół mniejszościowych o godz. 15.30.

Sobota. dnia 24 bm. „Paganini“ o godz. 19.30.

Niedziela. dnia 25 bm. „Rewja mód“ o godz. 11.30 przed południem.

Wtorek. dnia 27 bm. „Radość kochania“ premjera o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 25 bm. „Wesoła wdówka“ w Gliwicach o godz. 19.30.

Niedziela. dnia 25 bm. „Wesele Fonsia“ w Giszowcu o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 26 bm. „Wesele Fonsia“ w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**